

PiS nacjonalizuje sektor energetyczny

14 listopada 2017

Rząd Beaty Szydło dąży do przywrócenia kontroli państwa nad kluczowymi sektorami gospodarki. Po przejęciu Pekao SA przyszła pora na sektor produkcji energii. Polska Grupa Energetyczna, której większościowym właścicielem jest Skarb Państwa, odkupiła od Francuzów zakłady wytwarzające prąd i ciepło. Wartość transakcji wyniosła 4,27 mld zł. Umowa sprzedaży, podpisana w maju, została zrealizowana w poniedziałek.



„Przejęcie polskich aktywów EDF i rozpoczęcie procesu włączenia ich do Grupy PGE to dla nas historyczny moment i ogromny sukces. Zamknięcie tej transakcji korzystnie zmienia strukturę biznesu grupy, umożliwiając nam znaczny wzrost w perspektywnym segmencie regulowanej działalności ciepłowniczej i umacniając na pozycji lidera rynku energii elektrycznej” – powiedział portalowi Money.pl prezes PGE Henryk Baranowski.

Znacjonalizowane zakłady ciepłownicze położone są m.in. w Trójmieście, Krakowie, Wrocławiu.

Rząd musiał pójść na ugodę ze instytucją pełniącą rolę strażnika rynkowej wymiany w Polsce – Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Według zapisów porozumienia podpisanego w październiku, premier musiała się zgodzić na sprzedawanie całej energii wytwarzanej w rybnickim zakładzie na giełdzie przez trzy lata, od 2018 roku począwszy.

Mimo to zakup dziewięciu zakładów docelowo podwoił moce cieplne PGE do ponad 7,5 GWt i i aż o jedną czwartą zwiększył moce elektryczne do blisko 16 GWe. Jest to znaczący krok w odbudowywaniu gospodarczej suwerenności państwa i wyraźne odejście od doktryny neoliberalizmu, dotąd w Polsce niepodważalnej.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)